

Zastraszony poseł wycofał się z polityki

3 lutego 2024

Nie milkną echa rezygnacji brytyjskiego polityka zastraszanego przez propalestyńskie lobby.



Minister sprawiedliwości, Mike Freer, ogłosił swoją decyzję o ustąpieniu z funkcji posła reprezentującego Finchley i Golders Green po ciągłych groźbach śmierci, obrażaniu i zastraszaniu.

Wyborcy w okręgu Freera wyrazili swoje obawy po ogłoszeniu przez niego, że nie będzie ubiegał się o reelekcję w tym roku, a „ostatnią kroplą” był podejrzany atak podpalenia na biuro wyborcze posła w grudniu. Freer powiedział, że fala hejtu odbiła się „bardzo ciężko” na nim i jego rodzinie. Wyborcy w jego okręgu, który ma dużą populację żydowską, wyrazili zdumienie jego decyzją. Rabin Miriam Berger w synagodze Finchley Reform powiedziała, że to „potwierdza wszystko, co społeczność czuje od 7 października – że wzrosła znacząco fala antysemityzmu”. Dodała: „Dla mnie wiadomości o Mike’u Freerze były naprawdę istotne, ponieważ wpływa to na proces demokratyczny i mówi ludziom: 'Jesteś w niebezpieczeństwie, nawet będąc sojusznikiem społeczności żydowskiej’. Dla mnie w tym momencie to przenosi to na inny poziom w kontekście rzeczywistości bycia brytyjskim Żydem”.

Freer, otwarty obrońca Izraela, który reprezentuje Finchley i Golders Green od 2010 roku, powiedział, że on i jego personel zaczęli nosić kamizelki kuloodporne na publicznych wydarzeniach w jego okręgu, po sugestii policji. Poseł powiedział w programie „BBC Radio 4 Today”: „Poziom wyzwisk, jakie dostaję, broniąc swoich wyborców przed antysemityzmem i Izraelem, jest powodem”.

Lucy Weiner, pracująca w kawiarni przy synagodze, powiedziała: „Robi mi się źle na żołądku, że tutaj, w Londynie, z powodu swoich poglądów w 2024 roku, ktoś czuje, że musi się wycofać z roli, którą odgrywał tak wybitnie, i odnosił w niej sukces przez wiele lat”.

23-letnia córka Weiner, Chessy Weiner, powiedziała: „Zamiast grozić czyjemuś bezpieczeństwu, po prostu nie głosuj na niego. Tak funkcjonujemy w demokracji”. Weiner dodała: „Część mnie nie wierzy, że faktycznie przeżywamy czasy, kiedy to znowu się dzieje, i niedowierzanie, kiedy słyszysz, że wydarzają się okropne rzeczy, a inni zaprzeczają, że się dzieją”.

Berger zajmuje swoje stanowisko w synagodze Finchley Reform, która jest chroniona bramami i ochroniarzami, od 18 lat. „Na początku mojej kariery czułem, że może potrzeba bezpieczeństwa to troszkę pozostałość z innych okresów naszej historii, kiedy bezpieczeństwo było tak konieczne”. „Dziś nie wydaje się, że to jest coś, co należy do przeszłości w jakikolwiek sposób, to bardzo dotyczy teraźniejszości. Zawsze, gdy są ludzie, którzy nie zgadzają się z rządem izraelskim i jego działaniami, zagraża to społeczności żydowskiej na całym świecie”.

Niektórzy wyborcy, tacy jak Kenneth Bearsley, 71 lat, nie byli świadomi decyzji Freera o ustąpieniu. Na pytanie, czy więcej powinno być zrobione, aby chronić posłów, Bearsley powiedział: „Absolutnie. W tym przypadku, jeśli naprawdę wierzy, że jest zagrożony, to powinien być chroniony”.

Joe Kletz, 28 lat, powiedział, że czuje się, „jakbyśmy wchodzili w jakiegoś rodzaju czas, który jest bezprecedensowy w nowoczesnej historii Zjednoczonego Królestwa... Nie widziałem czegoś takiego wcześniej i szczerze mówiąc, nie wiem, jak na to odpowiedzieć. To jest tak ekstremalne”.

Rabinka Rebecca Birk w synagodze Finchley Progressive na północy Finchley powiedziała, że była naprawdę zaskoczona decyzją Freera. „Wysłałem mu dziś rano SMS-a. To naprawdę

ciemny dzień dla polityki, jeśli możesz być zmuszony do zrezygnowania z roli z powodu nękania". Birk, 53 lata, powiedziała, że nie zawsze była zgodna z poglądami posła, zwłaszcza w kwestiach uchodźców i osób starających się o azyl, ale opisała go jako „wspaniałego człowieka”. Rabinka wyraziła swoje obawy dotyczące islamofobii i antysemityzmu w społeczności oraz nadzieje na spokój. „Moim zmartwieniem jest, aby nie stawać się zbyt skoncentrowanymi na jednym biegunie i po prostu trzymać rzeczy w miarę cywilizowanych, spokojnych i pokojowych, pozwalając naszym dzieciom czuć, że są nadal bezpieczne w szerszej społeczności”.

Decyzja Mike’a Freera o rezygnacji stanowi wyraźne przypomnienie o trudnościach, z jakimi muszą zmierzyć się przedstawiciele publiczni w coraz bardziej upolitycznionym klimacie. Incydent stawia ważne pytania dotyczące stanu demokracji, bezpieczeństwa wybranych przedstawicieli i wpływu rosnącego ekstremizmu na dyskurs polityczny.

Na podstawie: „The Guardian”, BBC

Źródło: Brytol.com